GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **N**er. **98.** 20. sierpnia 1833.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jego Król. Mość Arcyksiążę Austryjacki Ferdynand Este, jeneralny cywilny i wojskowy Gubernator tego Królestwa, powracając z Wiédnia do Galicyi, kazał dać na ręce starosty cyrkułu wadowickiego dla najuboższych pogorzelców miasta Białéj złr. sto w mon. konw., które stosownie do zamiaru najdostojniéjszego dawcy zostały pomiędzy potrzebujących wsparcia rozdzielone.

— Z Wiédnia d. 12. sierpnia. —

O pobycie NN. Cesarstwa Ichmość w Pilźnie donosi Gazeta Praska z dnia 6. sierpnia następujące dalsze wiadomości:

Ponieważ przygotowane obroty wojskowe na dzień 2. t. m. nie mogły być wykonane dla ciągle padającego dészczu, przeto N. Pan poświęcił przedpołudnie sprawom państwa, Najj. Pani zaś, wysłuchawszy mszy św. w kościele miéjskim, dawała posłuchanie c. k. wojskowym i wszystkim urzędnikom. Po południu raczył N. Cesarz Jmć dawać powszechne i prywatne posłuchanie. Wieczorem mieli mieszkańcy szczęście, wynurzyć uczucia swoje, miłość i przychylność, tak w teatrze miéjskim, jakoteż oświéceniem całego miasta. NN. Cesarstwo Ichmość, otoczeni ludem radością upojonym, raczyli oświécenie to oglądać i okazać swoje najwyższe upodobanie.

W dniu 3' b. m. zajmował się N. Cesarz Jmć rano sprawami państwa, a o godzinie 11. dawał posłuchanie prywatne. N. Cesarzowa Jmć zwiédziła miéjską szkołę dla dziéwcząt, c. k. instytut filozoficzny, gymnazyjalny, gabinet fizyki, biblijotekę gymnazyjalną i dóm wychowańców pułku piechoty b. Herzogenberg. — Z południa dozwolono było mieszkańcom Pilzna, w liczbie 200, pod wodzą swojego sędziego, ozdobionego medalem śrébrnym, stanąć konno przed mieszkaniem NN. Cesarstwa i przy odgłosie muzyki, śród powszechnéj radości ludu przeciągnąć po jednemu po przed okna. Wieczorem dozwolono słuchaczom filozofii odspiéwać pieśń, napisaną przez profesora Sedlaczek.

W dniu 4. o godz. 8. słuchali NN. Cesarstwo mszy w kościele dekanalnym, poczém N. Cesarz Jmć zwiédził koszary i dawał posłuchania. Z południa wystąpiły c. k. pułk piechoty b. Herzogenberg, c. k. pułk jazdy hr. Hardegg, i dwie bateryje artyleryi konnéj, tudzież dwie pieszéj, które N. Cesarz Jmć konno, a N. Cesarzowa w otwartym powozie oglądać i przed sobą przeciągnąć kazać im raczyli.

W d. 5. o god. 6 1/2, NN. Cesarstwo, którym najlepsze życzenia licznie zebranego ludu, wszystkich urzędników, c. k. wojskowych, korpusu strzelców towarzyszyły, otoczeni licznym hufcem mieszkańców okolicznych włości na koniach, udali się w śród okrzyków radości w dalszą podróż do Theusing.

N. Cesarz Jmć postanowieniem Swojém, do w. kanclérza pod dniem 2. sierpnia wydaném, raczył najłaskawiéj wice-kanclerzowi c. k. połączonéj kancelaryi nadwornéj, Janowi Limbeck kawalerowi de Lilienau, w dowód Swojego najwyższego upodobania, nadać bez taksy godność tajnego radzcy, a radzcy nadwornemu c. k. połączonéj kancelaryi nadwornéj, Franciszkowi Nadherny, szlachectwo austryjackie bez taksy.

— Z Czech. —

NN. Cesarstwo Ichmość przybyli w pożądaném zdrowiu przez Czihanę, Theusing, Buchan i Saatz do Theresienstadt. Naj. Cesarz Jmć, który się tamże podczas przeglądu fortyfikacyi cokolwiek zaziębił, i nie mógł się zjechać w dniu 9. b. m., jak było umówiono, z królem pruskim w Lobosicach, podług ostatnich wiadomości przyszedł w dniu 10tym do zdrowia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

Korrespondent Hamburski pisze z Petersburga z dnia 31. lipca: »Wiele gazet zagranicznych pisało, że nasz monarcha przedsięweźmie podróż za granicę, któréj, jak wiadomo, nadawano powody polityczne; możemy zapewnić, że to nie nastąpi i cesarz państw swoich nie opuści.

Portugalija.

Journal des Debats z dnia 3. sierpnia umieścił następującą telegraficzną depeszę, odebraną w Paryżu w dniu 2. b. m. wieczorem z Brestu: »Prefekt morski do ministra marynarki: Margr. Loulé (jak wiadomo, minister spraw zewnętrznych), który przybył na pokładzie okrętu »Brytanija« do Brestu, przywiózł wiadomości następujące: »»W dniu 25. zostało wojsko Dom Miguela, pod sprawą Bourmonta, pod Oporto pobite. Tego samego dnia wojsko królowéj Dony Maryi osadziło Lizbonę.«« — Dziennik minist. *Journal de Paris* umieścił podobnie tę wiadomość, lecz nie jako telegraficzną, ale tylko z tym wstępem: »Piszą z Brestu.« *Galignani's Messenger* zaś dodaje: Nadeszła telegraficzna depesza z Brestu; donosi o przybyciu margr. Loulé na pokładzie okrętu »Brytanija, z tą ważną wiadomością, że Lizbona została w dniu 29. lipca wzięta i wojskiem Dony Maryi osadzona. Zaszła krwawa utarczka w Almada, w mieście w Estremadurze nad Tagiem naprzeciwko Lizbony, w któréj wódz miguelistów poległ. Książę Cadaval został zamordowany, a urzędnicy w Lizbonie pouciekali. Margrabia Loulé pojechał natychmiast z Brestu do Paryża.

Journal de Paris z dnia 4. sierpnia powtarza to doniesienie z dodatkiem: Marg. Loulé, który przybył do Brestu na statku parowym, donosi, że wojsko Dony Maryi zajęło Lizbonę bez wystrzału, i dobrze tamże było przyjęte. Margrabia donosi oprócz tego, że wojsko miguelistów, pod sprawą Bourmonta, uderzało z wściekłością pięć razy na Oporto i zupełną poniosło klęskę. Z resztą *Moniteur* ani słowa nie namienia o owéj mniemanéj depeszy telegraficznéj.

Podług nowszego rozporządzenia, musiałby marg. Loulé wysiedzieć dziesięciodniową kwarantanę; wszelako zapewniają, że w dniu 3. sierpnia dano rozkazy przez telegraf, aby mu dozwolono przybyć do Paryża. Jego małżonka bawi teraz w Boulogne-sur-mer.

Statek parowy »African« przywiózł do Anglii wiadomości, z których *Courier* udziela następujących szczegółów: Flota Napiera, wypłynąwszy dnia 22. z zatoki Cascaes, znajdowała się tegoż dnia przed Lizboną, oczekując chwili, aby wraz z wojskiem lądowém uderzyć na miasto, co miało wkrótce nastąpić. Książę Palmella wsiadł ze znaczną liczbą wojska na okręt admiralski Dom Joao. Setubal zajęte było w dniu 22. Urzędowe doniesienie oznajmiło o oddaleniu ze służby wielkiéj liczby jenerałów i oficérów wojska miguelistów, ponieważ oświadczyli się za Doną Maryją. — Pod Oporto bardzo krwawa była potyczka w dniu 25, ale najbardziéj dla wojska Dom Miguela. Wielu z jego oficérów poległo, między tymi starszy syn marszałka Bourmont; drugi syn mocno jest raniony. Pułkownik Cotter, Anglik, został w téj potyczce z naszym żalem zabity. Atak miał się rozpocząć ze świtem i trwać do południa, w którymto czasie został odparty; spodziewano się w Oporto, że będzie nazajutrz ponowiony.« — Drugi raport w *Courier* umieszczony wyraża: Mówią powszechnie, że Bourmont opuścił obóz miguelistów, aby sam w osobie swojéj bronił Oporto. Wieść o odnowieniu boju nazajutrz podlegała wątpliwości. Zapewniają, że sir John Campbell opuścił wojsko miguelistów i przechadza się w Lizbonie, mając zapuszczone faworyty i wąsy, jako *muito disconfiado*. Przyjaciele jego i sprzymierzeńcy w Anglii nie są w lepszém położeniu. Z resztą Lizbona była spokojna; migueliści pokładali nadzieję w zwycięztwie Bourmonta.

Na pokładzie okrętów, stojących na Tagu, panowała największa radość, gdy się dowiedziano o skutku ataku walecznego Napiera. Za zdrowie jego spełniano toasty z zapałem, i jeden stary angielski dowódzca zawołał: »Dzięki Bogu, po piętnastoletnim pokoju nasi żeglarze są jeszcze zawsze dawnymi żeglarzami.« — Pułkownik Schwalbach (inni mówią Villaflor) wszedł blizko w 3000 ludzi do Setubal. Napier wysadził w dniu 22. wzdłuż brzegów wojsko na ląd. Gubernator w Setubal miał najprzód zemknąć i wszystkim urzędnikom zalecić: »Niech się ratuje, kto może.«

Globe udziela wiadomości, przywiezionych przez statek parowy »African« w sposobie następującym: Statek ten przybył pod Oporto w dniu 24. i zatrzymał się, aby się dowiedzieć o skutku ataku miasta przez marszałka Bourmont. Walka trwała z obojéj strony z zaciętością i walecznością aż do wieczora, i atakujący zostali z wielkim krwi przelewem odparci. Słychać było, że marszałek Bourmont odnowi atak nazajutrz. Różne podania są w obiegu o stracie w zabitych i rannych, ale statek ten po ukończeniu się walki odpłynął, przeto nie można było mieć pewnego raportu. Pewna, że obie strony bardzo wiele ludzi utraciły. Oporto jest dobrze w żywność opatrzone. Napier przybył przed ujście Tagu. Wojsko pod księciem Terceiry stało jeszcze ośm mil (angielskich) od Lizbony; kraj z tamtąd aż do Lagos oświadczył się otwarcie za Doną Maryją; Setubal zatknęło chorągiew Dony Maryi, skoro się wojska konstytucyjne zbliżyły. Część wojska miguelistów wylądowała na południowéj

stronie Tagu, aby się oprzéć postępom pedrystów. Napier wziął w dniu 21. lipca 400 ludzi na pokład dwóch szonerów, które wypłynęły dla osadzenia burlingów, jako miéjsca dla floty i kary tych ludzi wyprawy, którzy się przewinień dopuścili.« — W drugim raporcie mówi toż samo pismo: Depesza telegraficzna do rządu portugalskiego w Lizbonie donosi o wzięciu w d. 21. miasta Setubal, przyczém zabrali konstytucyjoniści pieniądze, broń i amunicyją. Wojsko pod sprawą księcia Terceiry (Villaflor) składa się z gerilasów, lansyjerów, batalijonu strzelców, pułku piechoty (Francuzów) z artyleryją konną. Weszło do Setubal, nie doznawczy oporu. Konstytucyjoniści mieli zająć także miasto Beja dywizyją 4000 piechoty z 13 działami.

W d. 2. sierpnia nie miano jeszcze w Londynie szczegółów o zdarzeniach w Oporto w d. 25. lipca. W Paryżu nie wiedziano w d. 4. sierpnia nic o tém dokładniéjszego, nawet o wypadkach w Lizbonie; i *Moniteur* z d. 5. jeszcze o tém milczy. *Journal des Debats* dodaje do swoich wczorajszych doniesień, podług innego dziennika, tylko to, że margr. Loulé, który przybył na statku parowym do Brestu, oznajmił oprócz tego, że konstytucyjoniści zajęli Lizbonę bez wystrzału i byli dobrze przyjęci. Wojsko miguelistów pod sprawą Bourmonta atakowało pięć razy Oporto ze wściekłością, lecz w końcu zostało zupełnie odparte i całkiem zniesione.

Ten sam dziennik umieścił z innego pisma list z Madrytu z d. 29. lipca, odebrany przez nadzwyczajnego gońca, a zawiérający wiadomości z Lizbony z d. 24. rano o godz. 4téj: Załoga Lizbony pod sprawą jenerała Tellez Jordao, zrobiła wycieczkę przeciw wojsku wyprawy, które w 600 (?) ludzi, pod rozkazami Villaflor postępowało ku miastu. Za ich zbliżaniem się, uciekło wojsko miguelistów. Jenerał ich, który onych chciał zebrać, poległ od bagnetu. Villaflor miał tego samego dnia odprawić wjazd do Lizbony.« — Zapewniano na giełdzie (dodaje *Journal des Debats*) że telegraf bajoński potwierdził wiadomość o zajęciu Lizbony z tym dodatkiem, iż po zajęciu miasta, była ostatnia potyczka na prawym brzegu Tagu. Słychać, że książę Cadaval został na ulicy Lizbony zabity.«

Podług doniesień z Londynu z d. 3. sierpnia potwierdza się zajęcie Lizbony przez wojsko Dom Pedra. Podług tych samych wiadomości miał on popłynąć z Oporto do Lizbony, gdzie Dona Maryja już jako królowa ogłoszona została.

Jenerał Bourmont wziął uwolnienie jako naczelny wódz wojska Dom Miguela; cofa się ono w stronie południowéj od Duero.

Hiszpanija.

W d. 19. lipca jenerał Castanos mianowany księciem Bailen, miał zaszczyt nakryć głowę przed królem jako grand piérwszéj klasy.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Baron Verstolk van Soelen, P. Dedel, książęta Lieven, Esterhasy i Talleyrand, baronowie Bulów i Wessenberg pracowali znowu w d. 30. lipca kilka godzin z lordem Palmerstonem w urzędzie spraw zagranicznych Równie miał tamże z lordem Palmerstonem rozmowę sprawujący interesa tureckie, p. Maurojeni.

Na zgromadzeniu w d. 27. lipca, na którém książę Susex przewodniczył, a które miało na celu, dać admirałowi Napier dowód poważania, postanowiono złożyć komitet, mający się naradzić nad najlepszémi środkami ku otworzeniu składki. Książę Sussex zrobił początek i podpisał 10 funt. szt. — W mowie mianéj na tém zgromadzeniu, rzekł książę: »Mości panowie, żyjemy prawie już lat dwadzieścia w nieprzerwanym pokoju, i w tym czasie nie nadarzyła się nam żadna znaczniéjsza sposobność okazania, że waleczność naszych żeglarzy trzyma za równo krok z ciągłemi udoskonaleniami naszéj marynarki, wyjąwszy wypadek waleczności czcigodnego oficéra po mojéj prawicy (Sir, E. Codrington) i tego, którego waleczności skutki chcemy na dzisiéjszém zgromadzeniu rzetelnémi dowody naszego upodobania odznaczyć. Obecnemu tutaj walecznemu oficérowi zostawiam skréślić wysoki stopień talentów kapitana Napier, i w tym względzie tylko tyle powiém, że uważam je za bezprzykładne, jeźli małe siły walecznego kapitana, małą liczbę dział, ich wagomiar i niedostateczną liczbę jego ludzi porównamy z siłami jego przeciwnika. Ponieważ, panowie moi, mamy zamiar, ocenić okazaną waleczność kapitana Napier. przystoi nam, obrać odróżniający się znak przyzwolenia, dla nagrodzenia onegoż i jego ludzi. Wybór tegoż przyzwolenia, panowie moi, jak wniesiono, powinien być zostawiony własnemu jego zdaniu i komitetowi, który wnijdzie z nim w listowanie, i spodziewać się należy, że tym sposobem zniesiony zostanie bil werbowania dla cudzoziemców, będący przyczyną tymczasowego uwolnienia walecznego oficéra z służby angielskiéj marynarki. Ja z mojéj strony bardzo się cieszyć będę, widząc walecznego oficéra, że mu przywrócą

jego stopień i posadę w marynarce, której jest ozdobą.«

Lord Ellenborough kazał w protokule izby wyższéj umieścić protestacyją przeciw bilowi reformy kościoła protestanckiego.

Lord Grey, chociaż w ogólności zdrów, wszelako osądził za dobre, z powodu wielkich natężeń w czasie posiedzeń, udać się na kilka dni do East Sheen, gdzie jego mieszka rodzina, i dla tego nie będzie mógł głosować za emancypacyją Żydów. Rzecz ta nie jest uważana za środek rządowy, a torysowie są wyraźnie przeciwko onemu.

Sir Baines ma za kilka dni popłynąć do wysp jońskich w charakterze sekretarza lorda nadkomisarza. Teraźniéjszy lord King, ktory z tamtąd właśnie powrócił, sprawował ten urząd.

Podług dziennika dublińskiego Evening Mail Sir R. Peel uda się zaraz po skończeniu teraźniéjszych posiedzeń na ląd stały, i bawić tam będzie dwa lata.

W d. 28. lipca umarł w Londynie znany filantrop William Wilberforce w 74 roku życia swojego.

Francyja.

Królowa jéj mość wyjechała z księżniczką Klementyną i księciem Nemours w d. 1. sierpnia z Neuilly, i udała się do Laecken do królowéj belgijskiéj.

Jenerał Bugeaud obrany został deputowanym przez obwód wyborczy w Exdeuil; za jego tamże przybyciem dano mu serenadę, i spalono ku jego czci ogień sztuczny.

Książę Orleański wyjechał w d. 3. sierpnia rano do obozu pod Compiegne.

Moniteur z d. 4. b. m. donosi: »Spiérano się od niejakiego czasu o pytanie względem rozwiązania izby deputowanych. Wiele osób zdawało się wierzyć, że taki jest zamiar rządu. Wieści te są bezzasadne. Rząd nié ma powodu skrócenia prawnéj trwałości izby, która monarchiją i konstytucyją 1830 tak skutecznie wspiérała.

Moniteur z d. 4 b. m. zawiéra artykuł następujący: »Wiele dzienników téj stolicy utrzymywało, że jego król. mość Infant książę Lukieski przeszedł do religii protestanckiéj w Niemczech, przeto proszeni jesteśmy przez poselstwo jego król. mci w Paryżu, oświadczyć, że wiadomość ta jest mylną.

Ze wszystkich miast Francyi nadchodzą do rządu wiadomości o odbytych uroczystościach lipcowych bez zamieszania spokojności publicznéj. Tylko w Dijon znaleziono buntownicze kartki z wyrazami: Precz z Ludwikiem Filipem! Niech żyje rzeczpospolita!, lecz takowe zostały natychmiast zerwane. W Rouen, podług telegraficznéj depeszy z d. 30. lipca wieczorem o godz. 7, powstał hałas w teatrze przy odśpiéwaniu pieśni: »Parisienne.«

Gazette de France umieściła protestacyją księżnéj Berry, datowaną w Blaye d. 7. czerwca 1833; dz. *Quotidienne* zaprzecza wierzytelności tejże, i zapewnia, że księżna teraz dopiero ogłosi akt godny téj dostojnéj księżnéj.

Belgijum.

Moniteur belgijski donosi z Bruxelli pod d. 2. sierpnia: Niektóre dzienniki utrzymywały, że pełnomocnicy króla nie są przypuszczeni do konferencyi w charakterze urzędowym. Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że pełnomocnicy są wezwani udać się na konferencyją, że są przyjęci w charakterze pełnomocników króla, i uważani są tak, jak pełnomocnicy holenderscy.

Król chcąc narodzenie swojego syna oznaczyć aktem łaskawości, darował 262 skazanym wojskowym ich karę, a 188 innym połowę ich kary.

Turcyja.

Gazeta Zagrabska donosi z Bosnii: Były gubernator Bagdadu, Daud-pasza, którego powstanie wojska sułtańskie pokonały, i który potém do Brussy został wygnany, uzyskał później od sułtana pozwolenie, udać się do stolicy. Ponieważ podczas pobytu swego w Konstantynopolu powiodło się mu, dać dowody zręczności i wierności w interesach kraju, przeto pozyskał zaufanie sułtana i to w wysokim stopniu, iż go mianował wezyrem Bosnii, w miéjscu posłanego ze zleceniem do Rumelii Mahmuda Hamdy-paszy. Ostatni jedzie do Rumelii jako wezyr.

Szwajcaryja.

Na posiedzeniu sejmu w d. 1. sierpnia złożył prezydent dwa listy i oznajmił, że właśnie teraz w kraju Szwyc zaszły zdarzenia, które musiałyby pogrążyć ojczyznę w przepaść, gdyby sejm nie nabrał otuchy i nie postąpił z siłą i z postanowieniem; obadwa te listy były z d. 31. lipca datowane; jeden był od małéj rady Lucerny do poselstwa tego stanu w Zurich, drugi od rządu w Lachen do sejmu. Z obudwóch wynika to, że w d. 31. lipca rano kolumna wojska zbrojnego, blizko 600 ludzi, pod sprawą pułkownika związku szwajcarskiego, Abyberg, nadciągnęła w różnych oddziałach, i bez gwałtownego oporu osadziła po wojskowemu miasteczko Küssnacht. Obadwa listy nalegają mocno na sejm, aby się temu silnie

oparł. W naradach, które poźniéj nastąpiły, większa część posłów wyraziła się silnie i przekonała się, iż nadeszła chwila działania stanowczego, dla odzyskania w oczach ludu utraconego zaufania, i stawienia dowodu, iż sejm gdy idzie o utrzymanie praw i zapadłych uchwał, nie zapoznawa swoich obowiązków i praw, lecz aby onym uczynił zadosyć, posiada siłę i wolę. Wszyscy uważają osadzenie wojskiem Küssnachtu, części uzupełniającéj i za niepodległą uznanéj kraju zewnętrznego Szwyc, za grube naruszenie pokoju krajowego, co jest widocznie przepowiednią dalszych nieprzyjacielskich planów. Aby rzecz tę skrócić, uchwalono komisyją z pięciu członków, z zaleceniem uporządkowania wszystkich wniosków, któreby w ciągu narad z różnych stron były uczynione, ułożenia onych w formę uchwały i przełożenia; do téj komisyi przeznacza prezydyjum pp. Tavel, Pfyffer, Schaller, Jayet, i oświadcza, że będzie miało w téjże udział. Po godzinie przybywa komisyja do sali posiedzeń i robi następujący wniosek: Sejm szwajcarski zważywszy, iż z raportu, zdanego przez kanton rządzący, okazuje się, że spokojność w zewnętrznym kraju kantonu Szwyc, uchwałami sejmu uznanym, została nadwerężona gwałtownym napadem na Küssnacht, najściem siły zbrojnéj pod rozkazami pułkownika Abyberg z Szwyc; zważywszy, że to zdarzenie nabywa więcéj nieprzyjacielskiego charakteru, albowiem niebawem na wniosek kantonu rządzącego miała nastąpić konferencyja wszystkich związkowych stanów ku spokojnemu załatwieniu zachodzących sporów w kantonie Szywc i Bazylei; zważywszy nakoniec, że piérwszą i świętą jest powinnością sejmu związku, starać się o utrzymanie spokojności, porządku i pokoju w całym związku, stanowi: 1) Sejm wzywa kantony Zürich, Berny i Lucerny, aby zebrały natychmiast swoje kontyngensa piérwszego oddziału związku i stawiły je do służby. 2) Kantony Glarus, Frejburg, Solothurn, Szafhausen, Aargau, St. Gallen, Thurgau, Waadt i Genewy powinny zebrać połowę swoich piérwszych kontyngensów związku i dostawić je pod rozporządzenie sejmu. 3) Wszystkie kantony w art. 2. wymienione powinny natychmiast drugą połowę swoich piérwszych kontyngensów, jakoteż kantony Zug, Appenzell, Graubündten, Tessin, Wallis i ziemiaństwo Bazylejskie stawić cały piérwszy kontyngens na czatach. 4) Kanton rządzący oznaczy dowodzców różnych korpusów, zwoła władze wojskowe podług przepisu powszechnego regulaminu wojskowego, i stosownie do okoliczności prześle kantonom dalsze rozkazy. 5) Kanton rządzący wezwany jest szczególniéj, aby niezwłocznie kazał osadzić wojskiem związku obwód Küssnacht w kantonie Szwyc; w tym celu wyruszy przynajmniéj 5 do 6,000 ludzi do Lucerny i Küssnacht, aby ostatni punkt osadzili. Inne korpusy osadzić powinny inne zagrożone punkta, a mianowicie resztę części kantonu Szwyc. 6) Do każdego korpusu będzie dodany, wybrać się mający, komisarz związku. 7) O przedsięwziętych środkach ma być cały związek szwajcarski odezwą uwiadomiony. 8) Kanton rządzący upoważniony jest do wykonania powyższéj uchwały.« Ta krótka artykułowa narada ten odniosła skutek, że wniosek ten wszystkie stany zamieniły w uchwałę. Kanton Zug zostawił protokuł otwarty z przyrzeczeniem, że nie będzie się ociągał, jeżeli chodzi o utrzymanie spokojności, porządku i praw wewnątrz Szwajcaryi. Kanton Szafhausen oświadczył się przy 5. art., że nie może głosować na obsadzenie Küssnacht przez wojsko związkowe bez uprzedniego wezwania. Na wniosek Lucerny otworzono jednomyślnie potrzebny kredyt związkowéj wojennéj kasie i do towarzyszenia wojsku do Küssnacht obrano landamanna Nagel w drugich rugach, a do pochodu w zewnętrznym kraju Szwyc w piątych rugach sołtysa Schaller na komisarzy Związku. (Z p. Schaller ubiegał się o wybór radzca stanu Hegetschweiler.) Nakoniec wyznaczyło prezydyjum, pp. Tschokke, Baumgartner i Kern, aby nazajutrz stosowną odezwę ułożyli i przełożyli.

Podług najnowszych wiadomości z Zürich z d. 4. sierpnia (w gazecie stutgardzkiéj) opuścili Küssnach Szwyzerowie bez oporu. Konferencyja sarneńska naganiła postępowanie pułkownika Abyberg.

Gazeta Powszechna donosi z Zürich pod d. 6. sierpnia: »W Szwyc ustała rewolucyja sama przez siebie. Po wyjściu z Küssnacht rozeszły się milicyje do domu. Względem osadzenia Szwyc jeszcze nic sejm nie postanowił. Główna masa wójsk Związku stoi pod Lucerną i Küssnacht; w Bazylei nie mają zamiaru opiérać się wéjściu wójsk Związku. Wyprawa miała stracić 100 do 150 ludzi w zabitych. Polacy pełnili służbę artylerzystów i kierowali siłą zbrojną ziemstwa.«

Niemcy.

Gazeta Spirska donosi z Landau z dnia 29. lipca: Dzisiaj rano o godz. 8méj rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie sądu przysięgłych przeciw drowi. Wirth i jego wspólnikom w sali domu gościnnego pod Łabędziem. Nacisk był

wielki, wszelako tylko 4 do 500 słuchaczy mogło się pomieścić. Na trzeciém posiedzeniu tegoż sądu w d. 31. przełożył prezydent jeszcze raz w krótkości treść oskarzenia. Przeciw dr. Wirth, dr. Siebenpfeifer, Hochdörfer, Scharpff, Becker i Rost opiéwa oskarzenie, że zachęcali wprost do obalenia niemieckich konstytucyj, a szczególniéj bawarskiéj; przeciw Eiflerowi, że miał uczestnictwo w spisku do takiego rzeczy obalenia. Jeneralny prokurator miał mowę do przysięgłych, potém przełożył listę świadków, którą pisarz sądu odczytał. Lista ta zawiéra 80 świadków przeciw oskarzonym, oprócz tego wezwano jeszcze kilku innych. Prezydent oznajmił zebranym świadkom ich powinności. Natenczas odstąpili, i poczęło się słuchanie świadków, co trwało jeszcze na posiedzeniu w dniu 1. sierpnia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korrespondencyj prywatnych.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 14. *sierpnia* 1833.

Przypędzili: 1) Mendel Amster, z Czerniowiec, 300 wołów; 2) Jan. Teodorowicz, z Słobudki, 179; 3) Eliasz Rottenberg, z Lipek 171; 4) Zacharyjasz Krzysztofowicz, z Czerniowiec, 380. Malémi partyjami 290. — Ogółem więc 1320.

Kupili:	wiele	Za ogólną cenę zr.	Za ogólną cenę kr.	Radasz	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt. mięsa	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt. łoju
Fabesch, Harting, z Wiednia, ze st. N. 1.	264	195	—	36	480	80
Fabesch, z Wiednia i Znaim, ze st. Nr. 4.	274	180	—	36	460	70
Malémi partyjami	260	—	—	—		
Dodawszy do tego Radasz . . .	36	—	—	36		
i ilość niesprzedanych	760					
wyniesie summę .	1320					

Przed targiem sprzedali: 1) Krzysztof Barącz, z Buszowic, 134; 2) Mojżesz Fried, ze Stryja, 125; 3) Franciszek Neiser, z Opawy, 45; 4) Mojżesz Allerhand, z Żurawna, 200. Ogółem więc 504.

Kupili: Stado Nro. 1. Kaspar, z Czech, 118 sztuk z 16 rad., parę 10 cetn. po 340 zr. — Nro. 2. Waniek, z Pragi, 110 sztuk z 15 rad., parę 10 cetn. po 330 zr. — Nro. 3. Beneschowski, z Pragi, 40 sztuk z 5 rad., parę 10 cetn. po 340 zr. — Nro. 4. Waniek, z Pragi, 177 sztuk z 23 rad., parę 10 2/4 cetn. po 370 zr. wal. wiéd.

Donoszę najprzód, że trzy stada wołów, które na przeszłym targu nie były sprzedane, i z targowicy na pastwiska odpędzono, nazajutrz przez kupców wiédeńskich zostały zakupione: stado nro. 6. Bohaczewicza, 341 sztuk, z 41 rad., para 10 1/2 cetn. po 350 zr.; stado nro. 8. Jana Szadbeja, 146 sztuk, z 18 rad., para 10 3/4 cetn. po 370 zr.; stado nro. 9. Grzegorza Bolizat, 336 sztuk, z 40 rad., para 10 3/4 cetn. po 364 zr. w. w.

Targ dzisiéjszy szedł źle; przed targiem sprzedano 504, na targ przypędzono 1320 wołów, z których 760 zostało niesprzedanych. Mówią, że do Wiédnia wiele bydła z Węgier napędzono, i że zatém cena mięsa wołu o 2 zr. w. w. na cetnarze spadła, i dla tegoto na dzisiéjszym targu naszym mniéj się o nie krzątano. Kończąc list ten dowiaduję się, że ze stada nro. 4, 310 sztuk zostały sprzedane, jak w tabeli przytoczyłem.

Petersburg d. 27. lipca (8. *sierpnia*). (*Tygodnik Petersbarski*) Departament handlu zagranicznego z rozkazu ministra skarbu podaje do wiadomości handlujących w państwie rossyjskiém, że obowiązującą na teraz taryfą pozwolono przywozić wina: austryjackie, węgierskie, moldawskie, wołoskie i greckie, za opłatą zmniéjszonego cła, tylko przez punkta pograniczne, oddzielnie w téjże taryfie wymienione, i że w razie przywiezienia tych win na inne punkta, skarb użyszcze cła od oxeftu 56 rubli srébrem, a nadto jeszcze kwarantanowe i dodatkowe 12 1/2 procentu.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Der arme Poet*; dramat w 1 akcie. — Przedtém: *Der grade Weg der beste*; komedyja w 1 akcie.

Jutro: Balet przez familiją Kobler i Fortner, pod nazwą: *Der Raub der Zemira*; — Przedtém: *Die Heimkehr*; trajed. w 1 akcie.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.